

MIĘDZYLESIE - To natura wyznacza kierunki działań w dorzeczu Nysy

Napisano dnia: 2025-02-01 12:16:12



(Inf. wł.). **Już pisaliśmy o tym, że regulacja Nysy Kłodzkiej w obrębie terenów zurbanizowanych potrwa do połowy półrocza. Na taki zakres robót obejmujących porządkowanie koryta tej rzeki i jej głównych dopływów wystarczy pieniędzy m.in. z Banku Światowego. Wielu mieszkańców ziemi kłodzkiej zadaje sobie pytanie, co dalej.**

Stawia się je również w gminie Międzylesie, która jest objęta tymi pracami. Sprowadzają się one do czyszczenia z nanosów ciągów wodnych, odbudowy bądź remontu nabrzeży, powiększania światła pod mostami i in. Niestety, wrześniowa powódź w ubiegłym roku pokazała, że niektóre zastosowane rozwiązania, a czynione na zlecenie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, po prostu się nie sprawdziły na górskim i podgórskim terenie.

Włodarz gminy **Tomasz Korczak** jest przekonany, że do wskazanego terminu nie da się podołać wszystkim wyzwaniom, choćby w kontekście tego, że sama natura pokazała kilka miesięcy temu, któredy toczy swoje wody. Dlatego są konieczne kolejne ogromne fundusze dla kontynuowania zabezpieczeń przeciwpowodziowych...

- Z Bankiem Światowym mamy do czynienia nie od dziś i wiem, że są w nim ludzie, do których docierają argumenty. Mamy tego przykłady z własnego podwórka - zauważyła burmistrz T. Korczak: - Więc jestem optymistą co do tego, że pewne kwestie uda się skorygować podczas rozmów przedstawicieli naszego ministerstwa, Wód Polskich i Banku Światowego. Mówię o programie dotyczącym regulacji rzek i potoków na tzw. obszarach miejskich, który musi mieć swój ciąg dalszy. Jego kontynuowanie nie powinno przełożyć się na opóźnienie wejścia podobnego programu w odniesieniu do terenów pozamiejskich. Tym bardziej, że wykonawcy teraz czynionych robót są do tego przygotowani. Mówię to na przykładzie firmy "Budimex", której dziękuję za udzieloną nam pomoc podczas powodzi i w kolejnych miesiącach. I liczę na tak dobrą współpracę w następnych latach.

(bwb)